

Zachęta.

To motywacyjny wiersz
czytasz jak chcesz,
popatrz z wysokości wyrazu
literki mozaiką obrazu
zasmarowują białe stronice
swym pokręconym odbiciem,
układam kanwy o bzdurach,
Lanckoronie i górach,
neuronowa świadoma wycieczka
wyrusza zza usznego zapiecka,
przegapiałem śniegi wczoraj,
deszczyk dzisiejszy mnie wywołał.

Piszę do wędrowca
któremu sztaluga nie obca
w blejtrami farfocle kurzu
zdejm sztalugę z górnego wykuszu,
nie daj się, weź pędzel
to twoje oręże,
pchnij sztychem płótno
złam barwy, trudno,
wywróć na lewo wewnątrz
odzyskasz młodości powietrze,
dawne pigmenty czas skuł w kamień
zostaw, entuzjazm zabarwi firmament.